



Tradycyjne lipskie pisanki

Wielkopostna refleksja o Krzyżu

Wszyscy stoimy pod krzyżem. Cały świat stoi pod krzyżem - bo krzyż stoi a obraca się świat.

Krzyż na Giewoncie to najśłynniejszy polski krzyż. Jego ramiona zdają się ogarniać całą Polskę, od Tatr do Bałtyku. Ile to krzyży mijaliśmy w naszym życiu, wędrując po górskich szlakach?

Zawsze ten mijany krzyż, był znakiem tej mocy i siły, która zdobyta w górach, później owocuje w dolinach. Dopiero w życiu na dolinach, czyli codziennym naszym szarym życiu, spełnia się wartość gór, sprawdza się ich wpływ na człowieka. I wśród, wydawałoby się, wielkich spraw, jakie nas codziennie pochłaniają, ostatecznie jedyne i najważniejsze jest to co Wincenty Pol wypisał na krzyżu w Dolinie Kościeliskiej - „I nic nad Boga”.

Kapelan x Józef

WESOŁEGO ALLELUJA !!
Słońca, szczęścia, pomyślności,
Całe święta mnóstwo gości,
Moc prezentów od zajączka,
Co koszyczek trzyma w rączkach.

Wesołych Świąt Wielkanocnych
dla wszystkich członków i sympatyków
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

życzy

Józef Haduch
Prezes ZG PTT

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
(O/Kraków)

III Posiedzenie Prezydium ZG PTT IX kadencji za nami

W dniu 5 kwietnia 2014 roku w siedzibie PTT w Krakowie odbyło się III posiedzenie Prezydium ZG PTT pod przewodnictwem Prezesa ZG Józefa Haducha. W posiedzeniu prezydium dodatkowo uczestniczył członek Komisji Ochrony Przyrody Paweł Myślik. Omówiono na wstępie sprawę ochrony przyrody, zaakceptowano treść dwóch pism - w sprawie Olimpiady Kraków 2022 oraz zagrożenia dla rezerwatu Madohora i obszaru Natura 2000 w Beskidzie Małym przez rozbudowę ośrodka narciarskiego na Czarnym Groniu. Oba pisma publikujemy w tym numerze.

Stwierdzono, że pytania pisemne od ZG PTT w sprawie organizacji kursu przewodnickiego oraz powołania Klubu Wysokogórskiego PTT na dzień dzisiejszy pozostają mimo upływu czasu w dal-szym ciągu w gestii do decyzji oddziałów. Oddziały nie nadesłały wykazu swoich przewodników górskich i przewodników GOT, które pozwoliłyby zorientować się w aktualnym stanie kadry przewodnickiej w PTT. Apelujemy do oddziałów o zwrotne podanie wymaganych ww. danych.

Komisja GOT PTT przygotowała wzór legitymacji przewodnickiej, który został jednomyślnie przyjęty. Jednomyślnie również wyrażono zgodę na zamówienie 100 sztuk tej legitymacji, której koszt jednostkowy wynosi 2 zł. Postanowiono także zamówić pewną ilość odznak „Ku Wierchom”, których w Komisji brakuje. Oddziały są proszone o zamówienia tych odznak, a także odznak GOT PTT i odznak organizacyjnych oraz legitymacji członkowskich i przewodnickich. Zamówienia winny być poparte odpowiednimi wpłatami (były wcześniej już informacje na te-

mat kosztów jednostkowych i legitymacji i odznak).

Pozytywnie odznacza się już prowadzenie spraw finansowych PTT przez Biuro Rachunkowe. Zgodnie z obowiązującym urzędowym terminem tj. do dnia 31 marca została sporządzona i wysłana do urzędu skarbowego obowiązująca deklaracja o podatku dochodowym CIT 8. Biuro będzie w trybie kwartalnym księgować dokumentację finansową Zarządu Głównego. Nadzwyczajny Zjazd PTT zatwierdzający sprawozdanie merytoryczne i finansowe za rok 2013 odbędzie się w terminie posiedzenia ZG PTT w Kozach k/Bielska 6-7 czerwca br.

Następnie wiceprezes Frodyma poinformował, że Krajowy Rejestr Sądowy zatwierdził zmiany w statucie przyjęte na IX Zjeździe Delegatów PTT i skład wybranego na Zjeździe Zarządu Głównego. Musi jeszcze zatwierdzić zmiany – na stanowisku skarbnika i sekretarza.

Prezydium zarekomendowało nową sekretarz ZG PTT, Natalię Zacharewicz po jej autoprezentacji, która już pisała protokół z aktualnego Prezydium.

Barbara Rapalska zapoznała zebranych z harmonogramem prac i postępem działań organizacyjnych związanych z Rokiem Kazimierza Przerwy-Tetmajera w roku 2015. W Nowym Targu spotkano się z prezesem ZG Związku Podhalan, Maciejem Motor Grelakiem. Nasza inicjatywa została bardzo pozytywnie przyjęta i możemy liczyć na współudział Związku w realizacji Roku. Prezes poinformował także o obiecujących odpowiedziach w sprawie ilościowego wydania monety i znaczka pocztowego; tym razem możemy liczyć na realizację. Brak na razie odpowiedzi z Sejmu w sprawie ustanowienia Roku, a Wydawnictwo Literackie po analizie rynku wydawniczego nie wyda poezji i prozy Tetmajera w związku z rocznicą. Musimy szukać innych możliwości i rozwiązań w tym zakresie.

Barbara Morawska-Nowak przedstawiła stan gromadzenia artykułów do tomu 22 Pamiętnika PTT, a prezes śledzi losy zgłoszonego do Urzędu Miasta Krakowa wniosku o dofinansowanie wydawnictwa.

Sprawa pamiątkowych odznak za XX lat i dyplomów za 10 lat w PTT, uchwalonych w poprzednie kadencji, których pewną ilość wręczono obecnym na Zjeździe delegatom, wymaga organizacyjnego doprecyzowania i identyfikacji. Niektóre oddziały spóźniły się ze zgłoszeniami inne nie zgłosiły wcale. Oddział w Opolu teraz dopiero zgłosił członków, którym przysługiwałyby te odznaki i chciałby je wręczyć przy okazji swego jubileuszu, w czerwcu br. ■

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
(O/Kraków)

W obronie przyrody Beskidu Małego

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie pragnie zwrócić uwagę na niezrozumiałe praktyki Małopolskiej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie, która w końcu stycznia br najpierw odmówiła akceptacji, by po kilku dniach w imię rozwoju gminy zatwierdzić studium przedstawione przez władze Andrychowa. Władze te przedstawiły studium, w które wpisano plany budowy sieci kilkunastu wyciągów w rejonie Czarnego Gronia, trasy narciarstwa biegowego, a nawet krytej trasy narciarskiej oraz zaplecza gastronomicznego i parkingów, także w rejonie górnych stacji wyciągów. Narciarski kompleks ma rozciągać się na 300 ha terenów leśnych położonych na terenie Parku Krajobrazowego Beskidu Małego, w bezpośrednim sąsiedztwie Rezerwatu Madohora, obszaru Natura 2000, które są siedliskami chronionych gatunków roślin i zwierząt. Stwarza to poważne zagrożenie dla flory i fauny tego obszaru.

Wcześniejsza „siłowa” rozbudowa stacji narciarskiej na Czarnym Groniu zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko inwestorowi m. in. o wybudowanie sztucznego naśnieżania i oświetlenia bez pozwolenia. Od kilku lat trwa także postępowanie w sprawie zniszczeń dokonanych w przyrodzie w wyniku rozbudowy tej stacji narciarskiej.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jako Organizacja Pożytku Publicznego, której statutowym zadaniem jest ochrona zasobów przyrody nie może pozostawać obojętne wobec zagrożeń, mogących trwale i nieodwracalnie naruszyć zasadę zrównoważonego rozwoju.

Stanowczo protestujemy przeciw dalszemu niszczeniu przyrody Beskidu Małego w majestacie prawa, poprzez wydawanie takich decyzji przez organ powołany do ochrony przyrody.

Pismo zostało skierowane do Ministerstwa Środowiska – Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz do Biura Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Będzinie. ■

Fot.: Paweł Gąsiorek - PTT Chrzanów



Uczestnicy posiedzenia Prezydium ZG

Szymon Ziobrowski nowym dyrektorem TPN

W dniu 1 kwietnia 2014 roku rozpoczyna pracę powołany przez Ministra Środowiska Macieja Grabowskiego nowy dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, Szymon Ziobrowski. Jest bliskim współpracownikiem Pawła Skawińskiego. Ma 42 lata, z wykształcenia jest prawnikiem, ale studiował także ochronę środowiska w planowaniu i zarządzaniu na AGH. Pracę w TPN rozpoczął trzynastą lat temu, kiedy to na stanowisko dyrektora został powołany właśnie Paweł Skawiński. Ostatnio nowy dyrektor był kierownikiem Działu Udostępniania TPN, można powiedzieć, że jest także wychowankiem Stanisława Czubernata na tym stanowisku.

Przed nowopowołanym dyrektorem stoją trudne wyzwania. Nie łatwo jest chronić unikalną tatrzańską przyrodę, gdy wizjonerów komercyjnego wykorzystania Tatr nie brakuje. Na szlakach turystycznych coraz większe tłumy. Olimpijska gorączka Kraków 2022 też nie może kojarzyć się z wytchnieniem dla Tatr. To tylko niektóre z niełatwych tematów do rozwiązania już w najbliższym czasie. A Tatry, jedyny w Polsce skrawek gór o charakterze alpejskim, wymagają szczególnej ochrony i to jest najważniejszym zadaniem dla nowego dyrektora. Gratulacje dla dyrektora Szymona Ziobrowskiego i podziękowania za wieloletnią służbę oraz współpracę dla dotychczasowego dyrektora Pawła Skawińskiego od Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przesłano niezwłocznie gdy tylko dotarła do nas informacja o zmianach w TPN. 28 marca 2014 r. w Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN odbyło się uroczyste pożegnanie Pawła Skawińskiego i wręczenie nominacji Szymonowi Ziobrowskiemu przez min. Grabowskiego. ■



Z życia Oddziałów

MARCIN KOLONKO (O/Kraków)

Nowe władze w krakowskim Oddziale PTT

8 kwietnia 2014 roku, w siedzibie Oddziału PTT w Krakowie (ul. Traugutta 4) odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze na którym udzielono absolutorium dotychczasowym władzom Oddziału i wybrano nowe. Spotkanie uświetnił swoją obecnością Prezes ZG PTT, Józef Haduch. Ze względu na brak quorum w I terminie spotkanie rozpoczęło się w II terminie, o godz. 18:00.

Na początku minutą ciszy uczczono sześciu zmarłych w minionej kadencji Członków Oddziału. Dalej, na przewodniczącego zgromadzenia wybrano (z racji jego doświadczenia w Zarządzie Głównym PTT) Nikodema Frodymę, a na sekretarza - Joannę Baran. Do komisji mandatowo-skrutacyjnej i wnioskowej wybrano Pawła Rumiana i Antoninę Sebestę.

Po wysłuchaniu sprawozdania merytorycznego dotychczasowej Prezes, Barbary Morawskiej-Nowak i finansowego skarbnika Krzysztofa Malaka oraz odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej przez Ludwika Rogowskiego zebrani udzielili ustępującym władzom absolutorium.

Jedynym kandydatem na nowego Prezesa Oddziału Krakowskiego PTT (wybrany następnie jednogłośnie na to stanowisko) został Michał Myśliwiec. Po wyborze wygłosił on kilkunastominutowe expose i zaprosił do współpracy

Barbarę Morawską-Nowak, Krzysztofa Malaka, Joannę Baran, Nikodema Frodymę, Marcina Kolonkę, Macieja Sikorskiego i Roberta Stanisławskiego. Z wyjątkiem Krzysztofa Malaka (który zgodził się na bycie p.o. skarbnika do czasu znalezienia nowej osoby na tę funkcję) wszyscy propozycję nowego Prezesa przyjęli. Do komisji rewizyjnej wybrano Antoniego Dawidowicza, Marzenę Kozyrę i Barbarę Oleksyn.

W dyskusji nad wnioskami i propozycjami aktywny udział wzięli Antonina Sebesta, Marzena Kozyra, Michał Myśliwiec, Robert Stanisławski, Nikodem Frodyma i Barbara Morawska-Nowak.

Rozważano m. in. utworzenie recenzowanego czasopisma naukowego o tematyce górskiej (jak „Folia Turistica”) i zobowiązano Antoninę Sebestę do sporządzenia pisemnego rozważania w tej sprawie. Zachęcono do działań mających na celu ocieplenie stosunków z PTTK. Uzgodniono, że Oddział będzie organizował wycieczki 1- i 2-dniowe i nie będzie unikał eksperymentowania z innymi formami bezpośredniego kontaktu z górami (gdyż członkowie organizacji turystycznej winni przede wszystkim bywać razem w górach). Padło stwierdzenie, iż potencjalnymi adresatami oddziałowych wycieczek są dzieci - które następnie „wyciągałyby” na wyjazdy swoich rodziców czy koleżanki / kolegów ze szkoły (zachętą dla innych stanowiłyby aktualne zdjęcia, relacje na stronie www oraz możliwość zdobywania odznak PTT).

Następnie wysłuchaliśmy szeregu interesujących uwag Prezesa ZG PTT, Józefa Haducha, który opisał jak z jego punktu widzenia powinna wyglądać działalność górską (dyżury osób zbierających zgłoszenia na wycieczki, znany na rok z góry plan wycieczek, zdjęcia z wycieczki / prelekcji / koncertu / wystawy zamieszczane najpóźniej 2 dni po danym wy-

darzeniu na stronie). Prezes podkreślił, iż transport na miejsce początku wybieczki powinien odbywać się wspólnie.

Zebrań zakończył miły akcent - podziękowanie dotychczasowym władzom Oddziału przez Prezesa ZG PTT złożone na ręce Barbary Morawskiej-Nowak i połączone z wręczeniem jej czerwonych róż. Ustalono, że pierwsze zebranie nowego Zarządu odbędzie się 22 kwietnia, po zakończeniu prelekcji. ■

KATARZYNA TALIK (O/Bielsko-Biała)

Nowe władze w bielskobialskim Oddziale PTT

W dniu 27 marca 2014 r. o godzinie 17.30 zebraliśmy się w lokalu na Walnym Zgromadzeniu Członków Oddziału PTT. Zaraz po oficjalnym rozpoczęciu Walnego Zgromadzenia zostały rozdane dyplomy i odznaczenia za 10 lat i 20 lat stażu członkowskiego w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, a koleżanka Irena Jędrzyk-Misztal otrzymała przyznaną przez Ministra Sportu i Turystyki odznakę honorową „Za zasługi dla turystyki”.

O godzinie 17.50 oficjalnie wybrano na przewodniczącego zgromadzenia Jana Nogasia oraz sekretarza Katarzynę Talik. W następnej kolejności zostało przedstawione sprawozdanie merytoryczne i finansowe Zarządu Oddziału oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2013, po których zatwierdzeniu przedstawiono sprawozdania ustępujących władz Oddziału za kadencję 2011-2014: Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W jawnym głosowaniu jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału.

W kolejnym punkcie przystąpiono do wyborów władz Oddziału na lata 2014-2017.

Powołano nowy Zarząd Oddziału w składzie: prezes – Szymon Baron, wiceprezesi – Jan Nogaś i Tomasz Rakoczy, sekretarz – Katarzyna Talik, skarbnik – Łukasz Gierlasiński, członkowie – Grzegorz Gierlasiński, Dariusz Kojder, Grzegorz Ormaniec, Bogna Stawiarska-Ślusarczyk, Zygmunt Żyrek.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Sławomir Hałat (przewodniczący), Roman Bułka i Andrzej Ziółko, natomiast skład Sądu Koleżeńskiego nie zmienił się w stosunku do poprzedniej kadencji: Janusz Kwiatkowski (przewodniczący), Andrzej Popowicz (z-ca przewodniczącego) i Kazimierz Opyrchal (sekretarz).

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału PTT wszyscy wysłuchaliśmy jeszcze wolnych wniosków zgłaszanych przez uczestników zgromadzenia i o 21:00 oficjalnie zakończono dzisiejsze zgromadzenie. ■

▼ Zarząd Oddziału PTT w Krakowie, od lewej: Krzysztof Malak, Nikodem Frodyma, Robert Stanisławski, Marcin Kolonko, Michał Myśliwiec, Barbara Morawska-Nowak, Maciej Sikorski i Joanna Baran



Fot.: Archiwum PTT Kraków

MIROSLAWA RZEPECKA

(O/Ostrzeszów)

Wieści z Ostrzeszowa

25 stycznia 2014 r. w sobotnie południe, w kameralnym gronie spotkaliśmy się na zimowym spacerze po "kryształowych" okolicach Ostrzeszowa. Baca próbował wytrzymałość oblodzonych badyli.

Następnego dnia w Muzeum najpierw zgłębialiśmy tajniki czerpania papieru - na wystawie "Dzieje papieru i papiernictwa" ze zbiorów Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, a później kol. Ja-



Podczas spaceru

nusz Niedzielski zaprezentował materiał filmowy i fotograficzny z ubiegłorocznej wędrówki po austriackich Stubajach. ■

Fot. Mirosława Rzepecka - PTT Ostrzeszów



Fot. Archiwum PTT Bielsko-Biała

▲ Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej, od lewej: Zygmunt Żydek, Grzegorz Ormaniec, Łukasz Gierlasiński, Dariusz Kojder, Grzegorz Gierlasiński, Katarzyna Talik, Tomasz Rakoczy, Szymon Baron i Jan Nogaś

Ruszyła akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”

Już po raz trzeci ruszyła ogólnopolska akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”. Pierwsza wycieczka z cyklu kilku zaplanowanych na wiosnę bieżącego roku, odbyła się w Beskidzie Małym, a dokładnie w rejonie Potrójnej. W sobotni poranek 12 kwietnia 2014 roku na beskidzkie szlaki wyruszyło z różnych stron świata kilka ekip górskich zapaleńców.

Koło Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej wraz z reprezentacją PTT o/Kraków sprzątnęła szlak żółty i czerwony na trasie: Targanice – Jawornica – Potrójna – Przełęcz Kocierska. Poza sprzątnięciem szlaku mieliśmy możliwość wędrowania i słuchania ciekawostek na temat lasu, pracy leśniczego, otaczającej nas fauny i flory od leśniczego z Nadleśnictwa Andrychów. Dziękujemy Nadleśnictwu Andrychów, za ten bezcenny, wyjątkowy i edukacyjny element podczas sobotniej wycieczki. Młodzi turyści z KMB Diablaki wręczali także napotkanym na szlakach ludziom ulotki informacyjne o ogólnopolskiej kampanii „Góry Cooltury”, której jednym z założeń jest ograniczenie liczby śmieci na górskich szlakach.

Szlakiem zielonym z Przełęczu Kocierskiej przez Kucówki, Czarne Działy, Gibasówkę, następnie niebieskim do Łamanej Skały, potem czerwonym przez Potrójną, aż do Przełęczu Kocierskiej wędrowała ekipa PTT o/Chrzanów.

Oddział PTT z Bielsko-Białej robił porządki na żółtym i czarnym szlaku wiodącym od Pracicy przez Łamaną Skałę, Potrójną i z powrotem do Pracicy. Podczas marszu tej grupy także zagościł

element edukacyjny. Na szczycie Potrójnej, gdzie spotkały się reprezentacje Dąbrowy Górniczej, Krakowa, Chrzanowa i Bielska-Białej, kolega Dariusz Kojder wygłosił bardzo ciekawą pogadankę na temat odpadów i selektywnej jej zbiórki.

Tradycyjnie nie obyło się bez pamiątkowych fotografii z banerami jednostek jakie reprezentowali uczestnicy tego dnia. Odpoczywaliśmy i posilaliśmy się w Chatce na Potrójnej. Dziękujemy w tym miejscu jej gospodarzom – Ani i Rafałowi, którzy odebrali od nas dotychczas zebrane śmieci.

Po nabraniu sił nadszedł czas na powrót w doliny. Pożegnaliśmy znajomych z różnych zakątków kraju i ruszyliśmy w dalszą drogę, przez cały czas zbierając zalegające na górskich szlakach śmieci.

Spotkaliśmy się również na szlaku z uczestnikami organizowanego przez Wydział Turystyki, Kultury, Sportu i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Żywcu – XVI Wiosennego Zlotu Turystyczno-Ekologicznego „Czyste Góry 2014 – Kampania Ekologiczna” w ramach obchodów Światowego Dnia Ziemi.

W sprzątnięciu rejonu Potrójnej w dniu 12 kwietnia 2014 roku wzięło udział 50 wolontariuszy. Zebrali oni łącznie 1000 litrów wszelkiego rodzaju śmieci, najczęściej plastikowych butelek po napojach, metalowych puszek po piwie, opakowań po produktach spożywczych.

Kolejna wycieczka w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” odbędzie się w sobotę 26 kwietnia 2014 roku, a działaniami objęty będzie rejon Bu-

kowskiego Gronia w Beskidzie Małym. Już dzisiaj zapraszamy do udziału wszystkich, którzy nie chcą za

kilka-kilkanaście lat wędrować górskimi szlakami pomiędzy piętrzącymi się stertami śmieci – smutnymi dowodami ludzkiej głupoty i bezmyślności. ■



MACIEJ ZAREMBA (O/Nowy Sącz)

Wyróżnienia za zasługi dla sądeckiego UTW

Podczas uroczystości jubileuszu 10-lecia działalności Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, które odbyły się 29 marca 2014 roku w "Sokole", Honorową Odznaką Za Zasługi dla Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zostali wyróżnieni członkowie Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu – Wiesław Wcześny i Barbara Gieroń. Jednocześnie Wiesław Wcześny przekazał grawerton z podziękowaniem Uniwersytetowi za wieloletnią współpracę.

Należy przypomnieć, że w ciągu 10 lat Wiesław Wcześny zorganizował 72 wycieczki dla jego słuchaczy, pełniąc jednocześnie funkcję przewodnika. Do współpracy włączali się też inni przewodnicy PTT, prowadząc tam wycieczki i rajdy. ■

Uczestnicy akcji pod szczytem Potrójnej



Fot.: Szymon Baron - PTT Bielsko-Biała

Gdzie góry a gdzie Roztocze?

Pytanie sugeruje sporą odległość, a jednak... jedna łączy idea: członków PTT i inicjatorów akcji „Tanew - nasza rzeka, im. Zdzisława Lwa”. A mówiąc konkretnie – chodzi o ochronę przyrody i edukację dla przyrody.

Jest w Jarosławiu szkoła, Centrum Kształcenia Praktycznego. I był (był – gdyż, niestety zginął w wypadku samochodowym, wracając z Lublina, gdzie załatwiał sprawy związane z akcją) nauczyciel.

Dumnie nosił nazwisko – „Lew” ale i szumne były jego czyny i praca z młodzieżą. Uczył nie tylko w pracowni szkolnej. Z Jego inicjatywy uczniowie kierunku „blacharz” pojechali po raz pierwszy na Roztocze by sprzątać susieckie szlaki.

Przy współpracy z nadleśnictwem w Józefowie i z leśniczym z Suśca, Krzysztofem Malcem, a także przy udziale susieckich harcerzy oraz uczniów szkół z Narola, Oleszyc, Niemiec, trwało sprzątanie szlaków. Młodzież musiała też wyjść w ciemną noc z ciepłych śpiworów, po to, by polować z aparatami fotograficznymi na roztoczański wschód słońca. Efektem pierwszej akcji było pięć 120 litrowych worów śmieci, zadowolenie młodzieży, I miejsce w Polsce w konkursie fotograficznym o temacie „Rzeka” oraz plany przeprowadzania akcji co rok.

Skąd od CKP, od Tanwi do PTT?

Śpieszę wyjaśnić. Po tragicznej śmierci Zdzisława Lwa, miesiąc przed kolejną akcją, kiedy Zdzichu miał wszystkie kontakty i wiedzę na temat kolejnych etapów przygotowań, nie można było zostawić TAKIEJ inicjatywy by umarła śmiercią naturalną. Nie można też było

zawieść młodzieży, która już czekała na kolejną edycję akcji. Krzysztof Malec, leśniczy z Suśca, „drugie płuco Zdzicha” oraz pracownicy CKP: Piotr Chmiel, Marek Machnik, Mariusz Wojtuś, Paweł Lasota oraz pisząca te słowa, postanowili rzecz kontynuować. Tu ważna rzecz do zauważenia - dwaj pierwsi to byli członkowie PTT w Jarosławiu, Dorota jest obecnie członkiem PTT w Krakowie. Dla nas nic co dzieje się dla dobra przyrody, nie może się obejść bez nas. Choć nie dotyczy bezpośrednio gór, to chociaż w ten sposób dokładamy swoją pracę dla celu nadrzędnego - zachowania przyrody dla pokoleń oraz nauczania szacunku dla przyrody tam gdzie to tylko jest możliwe. Tym sposobem doczekaliśmy już małej rocznicy - w tym roku akcja „Tanew - nasza rzeka” odbędzie się po raz piąty, w dniach 13-14 czerwca. Sięgamy w tym roku nieco dalej (na susieckich szlakach jest coraz mniej śmieci) i będziemy działać w Józefowie, Królach oraz Zwierzyncu. Sprzyja nam miejscowe społeczeństwo (sponsoring co nieco a potem odbywają się wspólne śpiewy przy ognisku), sprzyja Urząd Gminy w Suścu, sprzyja nam Nadleśnictwo, sprzyja Roztoczański Park Narodowy. Przede wszystkim bezpośredni uczestnicy akcji: pan Krzysztof Malec – leśniczy, X Drużyna Harcerska z Suśca „Traperski Krąg”, nauczyciele – opiekunowie grup ze szkół: ZS w Oleszycach, Gimnazjum im. Bohaterów Września w Narolu oraz ZS w Niemcach k/Lublina.

I nawet władze nie skąpią patronatów honorowych dla poparcia inicjatywy i pracy młodzieży.

Teraz w „Co słychać” prezentujemy informację o akcji (można ją porównać z „Wolontariatem dla Tatr?”), a po 15 czerwca obiecujemy reportaż.

Informacje o dotychczasowych edycjach można przeczytać na stronie: <http://tanew.net.pl/>.

Młodzież ze Szkolnych Kół PTT sadziła drzewa w Chrzanowie

Dnia 5 kwietnia 2014 roku Oddział PTT w Chrzanowie wraz z Nadleśnictwem Chrzanów zorganizowało po raz drugi akcję sadzenia drzew. Uczestnikami akcji było 56 osób - członków Szkolnych Kół Krajowych PTT Oddziału w Chrzanowie.

Nadleśnictwo przygotowało sadzonki lipy oraz sosny. Techniką sadzenia w jamkę zasadzono 100 sztuk sadzonek dwuletniej lipy drobnolistnej oraz 200 sztuk sadzonek sosny. Pracownicy nadleśnictwa, Pani Anna Rejdych oraz Pan Ryszard Rychter, omówili techniki sadzenia drzew, sposoby rozmieszczania gatunków na uprawie, określili, na jaką głębokość ma być wysadzony materiał, wskazali więźbę sadzenia, a nade wszystko – poinstruowali, jak bezpiecznie wykonywać pracę.

Akcja zorganizowana została również dlatego, gdyż wyobrażenie ludzi na temat pracy leśnika jest niewielkie. Większość kojarzy ten zawód wyłącznie ze ścinką drzew, czasem sadzeniem lasu. Dzięki takim pracom w terenie można dowiedzieć się więcej na temat ochrony drzewostanu, ochrony przeciwpożarowej, a także gospodarki leśnej.

Niektórzy uczestnicy sadzili las po raz pierwszy, innym to zajęcie nie było obce. Wszyscy jednak zgodnie stwierdzili, że takie akcje powinny być organizowane. Już teraz deklarują, że w przyszłym roku będą z nami sadzić las i z chęcią do tego swoich znajomych.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników sadzenia drzew



Fot.: Remigiusz Lichota – PTT Chrzanów

XXIX Zimowe Wejście na Babią Górę

O 8:15 rano autokar zabiera 56 uczestników i zawozi nas do Zbójnickiej Karczmy w Zawoi, gdzie czekają na nas inne grupy. Jemy obiad i ruszamy na Przełęcz Krowiarki, skąd dochodzimy do schroniska na Markowych Szczawinach. 9 osób atakuje szczyt przez Sokolicę. Niestety podczas zejścia z Przełęczy Brona, a raczej zjazdu na pupie, jeden z uczestników nieszczęśliwie zahaczył rakiem o śnieg, obróciło go i złamał nogę. Potrzebna była akcja GOPR. Wylądował w szpitalu w Wadowicach.

Główną atrakcją pierwszego wieczoru było szkolenie lawinowe przeprowadzane przez Sebastiana Fijaka, pracującego u podnóża Mont Blanc w Courmayeur. Wieczór zakończyliśmy wspólnym graniem na gitarach i śpiewaniem.

Sobota, po śniadaniu ze względu na prognozę pogody (miał padać deszcz) małymi grupami szybko ruszyliśmy na szczyt. Cały czas padał śnieg, wszyscy szli w rakach, gdyż było ślisko. Im wyżej, tym mocniej wiało. Część uczestników atakowało również Małą Babią.



Fot.: Archiwum PTT Sosnowiec

Na szczycie Diablaka tak mocno wiało, że nie zostaliśmy tam długo. Zejście z kopuły szczytowej było trudne, gdyż wiatr wyrzucał nas z powrotem do góry. Wszyscy szczęśliwie wróciliśmy do schroniska.

Atrakcją wieczoru był koncert zespołu "Bez Paniki", grającego szanty i piosenki turystyczne. Nie zabrakło również wspólnego śpiewania i tańców.

W niedzielę po śniadaniu zeszliśmy do Zawoi Markowej, gdzie czekał na nas autokar. Pożegnaliśmy się z uczestnika-

Jedna z grupek na szczycie Diablaka

mi wracającymi własnym transportem. Obiad zjedliśmy w węgierskiej restauracji i wróciliśmy do Sosnowca.

Chcieliśmy podziękować Urzędowi Miasta Sosnowca za sponsorowanie transportu i pamiątkowych pasków, które były rozdawane uczestnikom podczas trwania imprezy. W XXIX Zimowym Wejściu na Babią Górę wzięło udział 78 osób. Chętnych zapraszamy za rok na jubileuszową XXX edycję Imprezy. ■

XXVI Rajd Pamięci Narodowej w Dęblinie

W dniu 10 kwietnia 2014 r. uczniowie dęblńskich szkół: Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Władysława Broniewskiego, Gimnazjum nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego im 15. Pułku Piechoty „Wilków” wraz z wychowawcami: Aleksandrą Grzyb – Żyburą, Pawłem Jaraszkim, Joanną Sadurą i Małgorzatą Jakubik – Kopeć, wzięli udział w XXVI Rajdzie Pamięci Narodowej. Podczas tej imprezy patriotyczno–krajoznawczo–turystycznej zorganizowanej przez Oddział Dęblński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego im. Augusta Sochackiego, m.in. upamiętniono mieszkańców Dęblina, w tym żołnierzy, nauczycieli i harcerzy, którzy oddali swe życie w obronie ojczyzny; lotników i żołnierzy WP poległych podczas pierwszej wojny światowej, wojny polsko–bolszewickiej w 1920 r. oraz w wojnie obronnej z Niemcami w 1939 r. i drugiej wojnie światowej; Sybiraków; żołnierzy Armii Krajowej oraz żołnierzy rosyjskich niemieckiego Stalagu 307

i żołnierzy włoskich niemieckiego Oflagu 77.

Rajd został zorganizowany w Dęblinie i miał charakter marszu patriotycznego szlakiem dęblńskich miejsc pamięci narodowej.

Rozpoczęcie imprezy nastąpiło z przed Pomnika Niepodległości i Ratusza Miejskiego, na którym w frontową elewację wmurowane są tablice ku czci Augusta Hipolita Sochackiego – Honorowego Obywatela Gminy Irena i Miasta Dęblin, patrona dęblńskiego PTT oraz Wojciecha Leśki, komendanta Rejonu V Obwód Puławy AK i sołtysa gminy Irena, a jego zakończenie na placu apelowym Zespołu Szkół Ogólnokształcących, przed pomnikiem ku czci uczniów Gimnazjum i Liceum w Dęblinie, którzy „do wolności szli przez... wrzesień 1939, konspirację, front zachodni, getta, Treblinkę, Zamek Lubelski, powstanie warszawskie, wał pomorski, Berlin, Syberię, więzienia UB”; walczyli w obronie ojczyzny, zginęli bądź zostali zamordowani w l. 1939–1947. Wcześniej uczestnicy XXVI Rajdu Pamięci Narodowej zapalając znicze uczcili pamięć m.in. dęblńskich nauczycieli: Antoniego Osiaka, Michała Kwiecińskiego, Edwarda Ślusarza oraz Janiny Tyszkiewicz nauczycielki i komendanta Żeńskiego Hufca Harcerzy w Dęblinie –

Irenie, zamordowanych przez Niemców podczas okupacji – przed tablicą wmurowaną w elewację fontową SP nr 2; por. inż. Zygmunta Augusta Sochackiego zamordowanego w Charkowie, w 1940 r. przez sowieckie NKWD – przed Dębem Pamięci i tablicą ku jego czci, odsłoniętą z inicjatywy dęblńskiego PTT w 2010 r., na skwerze przy SP nr 2. Uczestnicy tego Rajdu zapalili znicze, także na cmentarzu komunalnym, na grobach: ppłk pil. Jana Hryniewiczza – uczestnika Bitwy o Anglię; ppłk Edwarda Błaszczyka dowódcy 51 Pułku Artylerii Lekkiej – uczestnika wojny obronnej z Niemcami we wrześniu 1939 r.; chor. Jana Łomotta – uczestnika wojny polsko – bolszewickiej, kawalera Krzyża Virtuti Militari; Sybiraków oraz żołnierzy polskich i innych narodowości. Na cmentarzu komunalnym swoją obecnością zaszczylił prezes Związku Sybiraków Oddział Puławy Henryk Skirgajło, który przedstawił rys historyczny rosyjskich zsyłek Polaków na Syberię, począwszy od wieku XVIII i upadku konfederacji barskiej do pierwszej połowy wieku XX.

Celem XXVI Rajdu Pamięci Narodowej było m.in. upamiętnienia 220 rocznicy insurekcji kościuszkowskiej, powstańców styczniowych, w tym 160 rocznicy urodzin por. weterana Aleksandra Uchna-

sta i 150 rocznicy śmierci gen. Romualda Traugutta, 100 rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej, 75 rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, 70 rocznicy bitwy pod Monte Cassino i wybuchu powstania warszawskiego, jak również upamiętnienie 160. rocznicy założenia osady Irena, 60. rocznicy nadania Dęblinowi praw miejskich, 140. rocznicy polskiej turystyki

i powołania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz 50. rocznicy zorganizowanej turystyki w Dęblinie.

Była to kolejna impreza krajoznawczo-turystyczna, afirmowana pierwiastkami patriotycznymi, która pozwoliła dęblińskim dzieciom i młodzieży na zapoznanie się z historią Dębina i uzyskanie kolejnych punktów na Dęblińską Odznakę Krajoznawczo-Turystyczną Oddziału Dęblińskiego PTT.



Fot.: Paweł Jaraszek

Rajd prowadził oraz był jego przewodnikiem prezes Oddziału Dęblińskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. ■

*Pamiątkowe zdjęcie przed Obeliskiem
Zesłańców Sybiru*

JOLANTA AUGUSTYŃSKA
(O/Nowy Sącz)

Sądeczanie na XV Półmaratonie Żywieckim

Najmłodszym „dzieckiem” Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu jest Sekcja Biegowa, która skupia osoby lubiące i propagujące tę aktywność fizyczną. Wspólne wyjazdy na imprezy biegowe zapoczątkowane zostały w zeszłym roku, natomiast w dniu 30 marca 2014 r. dziewięcioosobowa grupa pokonała trasę XV Półmaratonu dookoła Jeziora Żywieckiego „O Puchar Starosty Żywieckiego”.

Dla większości osób był to pierwszy w życiu półmaraton. Kibicowali nie tylko przyjaciele z rodzimego Oddziału, ale również z pobliskiego bielskiego Oddziału.

Najlepszy wynik spośród Sądeczian uzyskał Łukasz Mikulski (który jest



Fot.: Jolanta Augustyńska - PTT Nowy Sącz

Członkowie Sekcji Biegowej Oddziału PTT „Beskid” z Nowego Sącza na starcie Półmaratonu Żywieckiego

również członkiem Visegrad Maraton Ryty i Ambasadorem Festiwalu Biegowego w Krynicy) - 1:33.38 h, zaś

wszyscy pozostali biegacze ukończyli w czasie poniżej limitu, który wynosił 2 godz. 30 min. ■

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Marcowe sukcesy Antka Kwiatkowskiego

Warto czasem napisać o sukcesach niekoniecznie związanych z działalnością górską...

13-letni Antoni Kwiatkowski, członek Oddziału PTT im. dra Tytusa Chałubińskiego w Radomiu odnosi kolejne sukcesy w międzynarodowych konkursach akordeonowych. Początkiem marca br. Antek zajął drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej na silnie obsadzonym VII Międzynarodowym Konkursie

Akordeonowym w Homelu na Białorusi, a w ostatnich dniach powtórzył ten wynik na I Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym, który odbył się w Suwałkach.

Gratulujemy Antkowi uzyskania kolejnych tak wielkich osiągnięć i życzymy jeszcze większych sukcesów w kolejnych konkursach. ■



Spotkanie Szlaków Papieskich u Kardynała Stanisława Dziwisza

22 marca wzięłam udział w już ósmym, dorocznym spotkaniu w Kurii Fundacji Szlaków Papieskich z Księdzem Kardynałem Stanisławem Dziwiszem. Fundacja została założona w roku 2003, jeszcze za życia Papieża Jana Pawła II, jakby w odpowiedzi na jego prośbę skierowaną do ludzi gór - „Pilnujcie mi tych szlaków”. Fundacji patronuje ks. bp. Stanisław Dziwisz, od czasu objęcia archidiecezji krakowskiej. Przypomnę, że najliczniejszą grupą PTT spotkaliśmy się z Fundacją w dol. Mnikowskiej w 2006 roku pod mało-widłem naskalnym Walerego Eliasza Radzikowskiego.

Przybywające z całego kraju, ale głównie z Małopolski grupy gromadziły się na dziedzińcu Kurii pod pomnikiem Jana Pawła II. W oczy rzuciła mi się duża grupa w czerwono-popielatych polarach – czy

to jakieś koło przewodnickie? - zastanawiałam się. Okazało się, że to Koło PTTK im. Jana Pawła II Węgierska Górka, posiadające także własny sztandar, działające aktywnie w Beskidach Śląskim i Żywieckim. Widać przyrost ludzi skupionych wokół idei Szlaków Papieskich – z trudem mieścili się na mszy św. w kaplicy, a następnie w sali, w której powitał nas Ksiądz Kardynał. W tym tłoku z trudem dostrzegałam znanych mi działaczy Fundacji i osoby z tzw. środowiska, których ubywa z każdym rokiem. Tutaj wystąpiła prezes Fundacji, Urszula Własiuk opowiadając o osiągnięciach Fundacji w ubiegłym roku. Działalność Fundacji została dostrzeżona i doceniona przez „Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia” i nominowana do najważniejszej nagrody Kościoła Katolickiego – TOTUS. Wymie-

nione zostały nowo wyznakowane szlaki np. z Mszany Dolnej przez Jasień do Lubomierza-Rzek przez mieszkańców wsi Łostówka czy też z Milówki na Halę Lipowską

przez wspomniane już Kolo w Węgierskiej Górze. Najważniejsze w tym wszystkim jest propagowanie sposobu odpoczynku i uprawiania turystyki przez Jana Pawła II, w kontakcie z przyrodą, urodą gór i jezior, umiłowaniem ziemi ojczystej, jej historii i kultury. Zadaniem Szlaków jest przekazanie tego światła następnym pokoleniom. Oby była to przeciwwaga dla mnożących się stacji narciarskich na każdej niemal górze wiążąca się z wycinaniem lasów i dewastacją przyrody.

Sama Urszula Własiuk kończy już piąty tom przewodnika po Szlakach Papieskich.

Czuć było atmosferę zbliżającej się kanonizacji naszego Papieża.

Część oficjalna trwała dość krótko, a Ksiądz Kardynał zaprosił wszystkich z powrotem na dziedzińiec, gdzie przy pięknej, prawie letniej pogodzie tego dnia każdy mógł z nim zamienić kilka słów. ■

Stanowisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w sprawie organizacji w Krakowie i Małopolsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 roku

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jest organizacją pożytku publicznego stawiająca sobie za zadanie utrzymywanie swoich członków i szeroko rozumianych sympatyków w należytej kondycji fizycznej i dobrym stanie ducha. Przyczyniamy się tym samym do kreowania właściwego poziomu zdrowia publicznego poprzez promowanie zdrowego trybu życia, aktywności fizycznej i dobrych relacji międzyludzkich. Promujemy aktywnie zasady ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Z racji tradycji historycznych i osobistych fascynacji naszych członków szczególną uwagę skupiamy na polskich górach oddając Tatrom należne im miejsce.

Dla realizacji postawionych przed nami celów uczestniczymy aktywnie w życiu społeczności lokalnych i wspieramy utrzymywanie ukochnych gór w dobrej kondycji i czystości.

Z ogromnym niepokojem przyjmujemy wiadomość o zamiarze ubiegania się o prawo do organizacji w Krakowie i Małopolsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 roku. Poniżej przedstawiamy nasze stanowisko dla tego przedsięwzięcia.

1. Aspekty środowiskowe

Problem potencjalnych zagrożeń, a mówiąc mniej elegancko - nieuchronnej dewastacji ważnych przyrodniczo obszarów TPN podniesiono już w czasie aplikowania do olimpiady w roku 2006. Uzasadnienie to obszernie przywołuje i omawia Grzegorz Bożek w miesięczniku „Dzikie Życie” w numerze 2/2014. Całej, spójnej treści tego artykułu nie miejsce tutaj cytować. Zwracamy zatem jedynie uwagę na niektóre aspekty, o których nie wolno zapomnieć:

- naszym narodowym obowiązkiem wobec Tatr jest ich ochrona przed tymi wszystkimi, którzy traktują je jako trampolinę do własnego sukcesu, do szybkiego zysku a więc do bezwzględnej eksploatacji,
- za niedopuszczalną należy uznać dominację sportu wyczynowego w jakiegokolwiek postaci nad zasadą zrównoważonego rozwoju i zachowania tatrzańskiej unikalnej przyrody dla naszych dzieci i wnuków, dla przyszłych pokoleń,
- brak realnej wizji poprawy czystości powietrza w Krakowie i Zakopanem,
- brak realnej wizji i źródeł finansowania połączeń kolejowych i drogowych z Krakowa do Zakopanego,

- brak dostatecznych naturalnych zasobów śniegu oraz wody do sztucznego dośnieżania,
- ingerencja w stosunki wodne TPN jest śmiertelnie niebezpieczna dla obszarów szczególnie chronionych, dla parkowych ekosystemów zasiedlonych przez rzadkie i cenne zwierzęta.

2. Aspekty społeczne

Światowe wydarzenie sportowe najwyższej rangi powinno odbywać się w atmosferze pokoju i przyjaźni. Przede wszystkim tej przyjaźni wewnętrznej, narodowej. To Wielkie Święto nie może dzielić i jątrzyć. Nie może zapewniać rozrywki nielicznym, kosztem wielu pominiętych, zlekceważonych i nie zrealizowanych istotnych zadań społecznych. Z uwagą przyglądamy się procedurom i opiniom powstającym w Norwegii a stanowisko bogatych Szwedów i Szwajcarów zasługuje na przeźorną uwagę.

Prezentowany aspekt społeczny nie ma ambicji zastąpienia szczegółowej analizy a taką należy przeprowadzić i wynik podać do publicznej wiadomości,

- w budżecie Miasta i Państwa brakuje pieniędzy na wszystko: na żłobki i przedszkola, na dopłaty do barów mlecznych, zrównoważony transport, remont dróg,

oświetlenie ulic, na obiady w szkołach, dofinansowania do domów kultury,

- brakuje pieniędzy na komunalne budownictwo czynszowe, zapewnienie rozsądnych terminów dostępu do powszechnej służby zdrowia oraz na prawdziwie mądre programy wspierające polskie rodziny, ich dietę i poziom wychowania przyszłych pokoleń,
- Państwo nie wdraża programów wspierania hospicjów, opieki paliatywnej i domowej opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi co niekiedy prowadzi do rozpaczliwych protestów.

Aby olimpiada mogła być pogodnym Świętem Honorowego i Uczciwego Sportu musiałaby się odbyć przy pełnym, świadomym poparciu znaczącej większości miejscowej ludności. Świadomym, a więc poprzedzonym powszechną publiczną edukacją; warunków, kosztów i skutków jej przygotowania.

Dochodzące do nas sygnały wskazują na zjawisko diametralnie przeciwne. Bez uczciwych i kompetentnie prowadzonych, w imieniu świadomych obywateli, przygotowań nie można realizować przedsięwzięcia o nadmiernie szerokim zasięgu oddziaływania wybiegające ponad obszar regionu.

Pamiętając że „Kraków to zbiorowy Narodu Obowiązek” nie możemy dopuścić do wymuszonej zabudowy dodatko-

wymi hotelami i halami przestrzeni, której zasadniczym zadaniem jest ochrona wielowiekowej substancji podlegającej ochronie konserwatorskiej i ochronie krajobrazu.

Dla wybudowania, niewątpliwie pożytecznej i potrzebnej hali lodowej w Nowym Sączu czy nawet w Zakopanem nie jest nam potrzebna organizowana za miliardy olimpiada. A boiska sportowe przy ulicy Reymonta w Krakowie nawet olimpiada nie oczyści z odium porażki.

3. Aspekty finansowe,

- Jesteśmy krajem na dorobku. Nadal, z ogromnym wysiłkiem, odrabiamy zaległości cywilizacyjne. Na realizację czeka wiele inwestycji infrastrukturalnych, które wymagają ogromnych nakładów. Organizacja Olimpiady to gigantyczne inwestycje. Ale nie tylko w zaplanowaniu i realizacji tych inwestycji tkwi problem. Dla potrzeb EURO 2012 wybudowano szereg obiektów sportowych. Dokładniej mówiąc boisk dla komercyjnych rozgrywek zawodowych piłkarzy. Polacy nie doczekali się jak dotąd rzetelnej informacji, jakie koszty dla przygotowania EURO 2012 poniósł Budżet Państwa, jakie koszty poniosły samorządy i jakie koszty ponosimy my wszyscy co roku na utrzymanie tych obiektów,

- Wobec braku wiedzy o skutkach finansowych poprzednich inwestycji ze zrozumiałą nieufnością i obawą podchodzimy do nowych niewyobrażalnie wysokich wydatków. To nie my, przeciętni Polacy, z wysiłkiem utrzymujący się na niestabilnym rynku pracy, pożyjemy się na potężnych inwestycjach. Będą one pożywką dla wąskiej grupy biznesmenów umiejętnie obchodzących prawo, gnębiących źle i nieregularnie opłacanych pracowników i rozglądających się jak tu czym prędzej uciec z zagrabionymi pieniędzmi,
- Brak wiarygodnych publikacji na temat kosztów utrzymania wybudowanych dla potrzeb olimpiady obiektów przez następne 20-30 lat,
- Dotychczasowe doświadczenia miast, organizatorów Igrzysk Olimpijskich wskazują, że koszty przedsięwzięcia przekroczyły nawet do 50 procent koszt planowany organizacji olimpiady, a zwrot finansowy poniesionych kosztów pozostał tylko w teorii.

Analizując chłodno dostępne, opublikowane dane, w tym powyższe aspekty, uważamy, że pomysł organizowania w Tatrach, Krakowie, Małopolsce i na Słowacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich będzie w swoich skutkach szkodziły i apelujemy o odstąpienia od tego przedsięwzięcia. ■

Zapraszamy członków i sympatyków naszego Towarzystwa na cykl wywiadów, w których przedstawimy sylwetki Prezesów Oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z całej Polski. Prezesi odpowiedzą na wiele pytań związanych ze swoją pracą na rzecz Towarzystwa i swoich rodzimych Oddziałów. Wielu z nas nie zna osobiście oddanych swojej pasji ludzi, stąd pomysł Redakcji „Co słychać?”, by wszystkich ich nam przedstawić. Wywiady obejmą również aktywnych członków, którzy swoją postawą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju i realizacji wielu zadań Towarzystwa.

Ciągle marzę i pływam w chmurach

z Wojciechem Szarotą, prezesem Oddziału PTT w Nowym Sączu rozmawia Kinga Buras

Wojciech Szarota. Prezes Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu, wiceprezes Zarządu Głównego PTT, przewodnik górski z licencjami parków narodowych: pienińskiego, bieszczadzkiego, babiogórskiego i gorczańskiego, przewodnik terenowy i pilot wycieczek.

Pełnisz od wielu lat funkcję Prezesa PTT w Nowym Sączu, jak również jesteś wiceprezesem w Zarządzie Głównym. Co jest dla Ciebie ważne w realizowaniu celów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego?

Pytanie jest bardzo złożone wbrew pozorom. Bycie prezesem Oddziału Organizacji mającej za cel szeroko rozumiane ukochanie Tatr, gór, propagowanie tych idei, mającej tyle zasług dla kultury i państwowości Polski jest ogromną odpowiedzialnością i zobowiązaniem. Jest to niewątpliwie również zaszczyt, ale pełnić taką odpowiedzialną funkcję o zaszczytach splendorach trzeba zapomnieć, lub wręcz się ich wyrzec. Organizację tworzyli i tworzą

ludzie, ich bogactwo duchowe, kulturowe, dlatego trzeba dbać o nich. Oczywiście trzeba im zapewnić możliwość ich rozwoju, realizacji marzeń w ramach celów organizacji, jak i czasami poza nimi. Sam dysponując tylko miłością do gór i Tatr staram się tę miłość przekazywać wszystkim. Wiele innych ważnych umiejętności i zdolności mnie brakujących do pełnienia tej funkcji jest uzupełniania ogromnym bogactwem wszystkich pozostałych.

Jak oceniasz swoją pracę dla Towarzystwa?

Moja praca dla Towarzystwa? różnie to bywa, raz lepiej, raz gorzej. Staram się ro-



Wojtek na Hali Łabowskiej

Fot.: Archiwum Oddziału PTT w Nowym Sączu

bić przede wszystkim to co należy robić w zarządzaniu organizacją aby się rozwijała. Jest to wiele pracy niewidocznej, może i często niepotrzebnej. Poza tym, mam rodzinę i pracuję zawodowo a każdy z tych działów życia oczekuje oddania i nieustającej pracy nad sobą. W takiej konstelacji zawsze któraś część jest pokrzywdzona, niedopracowana, również moja praca dla Towarzystwa.

Jakie masz plany związane z przyszłością Oddziału Beskid?

Staram się planować najwyżej w perspektywie 1 roku, chociaż nie ukrywam mam dalekosiężne plany. Poza tym ciągle nasłuchuję potrzeb i oczekiwań ludzi tworzących Organizację, jak i tylko Ją obserwujących. W przyszłym roku będziemy obchodzili 25 lecie reaktywowania Oddziału i aby należycie zadbać o oprawę i uświetnienie tej rocznicy trzeba zadbać o jej finansowanie. Generalnie mam nieustające wrażenie o wielości potrzeb mających wpływ na rozwój i przyszłość Organizacji. Każde pozytywne działania, zadowolenie członków Oddziału stwarza i wzmacnia efekt synergii. Konflikty, spory, które nie sprzyjają rozwojowi lub wręcz go cofają.

Oddział usytuowany jest w pobliżu gór, co umożliwia częste eskapady w rejony Sądeckie. Jak to wykorzystujecie?

Tak staramy się czerpać z naszych atutów i bogactw. Jeżeli z różnych względów nie możemy realizować wycieczek dalekich, wysokich, egzotycznych, staramy się realizować wyszukiwać „Swoich Everestów” w najbliższej okolicy. Ciągłe mam wrażenie i przekonanie, że jest jeszcze tyle ciekawych miejsc, tyle piękna, które trzeba zobaczyć, odkryć prostym wędrowaniem.

Jak wygląda współpraca Oddziału z władzami samorządowymi, z organizacjami turystycznymi, przedsiębiorcami czy z placówkami kultury i oświaty?

Żadna Organizacja nie żyje w próżni. Staramy się współpracować z Samorządami Miasta Nowego Sącza, Powiatu Nowosądeckiego, mam nadzieję z obopólnymi korzyściami. Prawie od samego początku od reaktywowania nasze działania mają wsparcie finansowe samorządu Miasta Nowego Sącza Powiatu Nowosądeckiego. Współpracujemy z Uniwersytetem III wieku już prawie 10 lat, w tym roku podpisaliśmy stosowny dokument o współpracy. Z konkurencyjną organizacją staramy się pozytywnie rywalizować. Współpracujemy z pismami lokalnymi, telewizjami kablowymi. Placówki kultury i inne organizacje pozytywnie odbierają naszą działalność. W roku ubiegłym Towarzystwo Miłośników Żegiestowa zaprosiło nas do

współpracy. W tym roku organizacja turystyczna z Rje-ki „Kamjeniak” z Chorwacji podpisała z nami umowę o współpracy i w weekend 1 maja pojedziemy do Nich z wizytą. Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu również wspiera nas w wielu działaniach.

Młódzież jest naszą przyszłością. Czy prowadzicie działania, które mają na celu edukować i promować Towarzystwo w szkołach i poza nimi?

Tak prowadzimy, choć nie jest to może takie spektakularne jak w innych Oddziałach. Nasze jedyne Szkolne Koło w Łabowej rozwija się i daje nam wiele satysfakcji. Jest to obszar działania do pozyskania i zagospodarowania. Dzieci muszą się rozwijać wszechstronnie a turystyka górska hartując osobowość wzmacnia nasze słabnące nowe pokolenia.

Organizujecie wycieczki, podczas których uczestniczą głównie dzieci. Skąd pomysł na ten rodzaj działalności? Możecie organizatorom z innych Oddziałów zasugerować kilka pomysłów na wycieczki dla najmłodszych?

Na pomysł taki wpadła Joanna Król i Jola Augustyńska. Realizacja pomysłu i jego efekty przerosły ich oczekiwania i nasze. Wcześniej nasze wycieczki integrowały wszystkie pokolenia. Teraz można zauważyć, że pomysł aby uwrażliwiać na góry, poznanie swojego regionu w środowisku szkolnym był strzałem w dziesiątkę. Inne Oddziały zachęcam do pracy z dziećmi właśnie. Organizując im wycieczki tematyczne, poznawcze integracyjne. Wszyscy turyści zadowolenie są wdzięczni, ale dzieci swoje zadowolenie mają wypisane na szczerych twarzach. Poza tym sami zauważamy ich pozytywny rozwój, a to już jest najlepsze wynagrodzenie.

Od wielu lat Oddział Beskid organizuje wakacyjne wyprawy w góry Europy. Gdzie już byliście, a gdzie planujecie pojechać?

Zaczynaliśmy od gór Słowacji i Czech. Później Ukrainy. Kolejnym etapem poznawczym była Rumunia (i nadal jest), Góry Bułgarii, Macedonii, Czarnogóry, Albanii, Grecji, Słowenii, Austrii, Niemiec, Włoch. To we Włoszech byliśmy już kilka razy i zawsze zadowoleni z tamtąd wracamy.



Wojtek przed Murowańcem

Byliśmy w Francji no i w Hiszpanii kontynentalnej zdobywając najwyższe szczyty również w Andorze. Ostatnio obecny w mediach Krym również był przez nas eksplorowany. Gór jest w Europie jeszcze tak wiele! W samych Karpatach jest tyle miejsc do odwiedzenia! Nie mówiąc o Alpach.

Jesteś cenionym przewodnikiem górskim, organizujesz i prowadzisz wiele wycieczek. Jak się zaczęła Twoja pasja?

?! jestem przewodnikiem i tylko tyle. Pasja moja (miłość do gór) zaczęła się w dzieciństwie. Moja mama prowadziła chorowitego syna w pobliże mojego miasta góry. Stawiałem początkowo opór, ale pewnego dnia.... to jest jak z miłością - nie rdzewieje.

Pamiętasz swoją pierwszą wycieczkę górską jako przewodnik?

Tak dla PTT (dzięki PTT), byłem stremowany i spięty. Mogę powiedzieć że spotkałem się z wielką wyrozumiałością uczestników.

Jak opisałbyś siebie w kilku zdaniach? Jakie są Twoje zainteresowania? Sylwetka Wojtka Szaroty.

Ciągle marzę i pływam w chmurach. Ciągłe mam wiele pomysłów, czasami za wiele. Co wprowadza chaotyczność w działaniu. Wszystko oceniam z perspektywy gór, wędrowania po nich. Jak coś kupuje to mimowolnie myślę jak i czy mogło by się to w górach przydać. Mam, lub miałem wiele zainteresowań z geografią szeroko rozumianą na czele. Jako przewodnik zmuszony jestem do ciągłej nauki, szperania, wyszukiwania i uczenia się (z różnym skutkiem).

Oddział Beskid zrzesza wielu pasjonatów i interesujących ludzi. Czy możecie nam powiedzieć kilka słów o nich?

Wszyscy są wspaniali! To może truizm, ale jest w tym wiele prawdy. Przekrój zawodów jest pełen. Wiele jest nauczycieli o różnych specjalnościach, lekarzy (także), wojskowych, policjantów również księży, studentów, emerytów. Mają jedną cechę wspólną pasjonują się górami, wędrówkami po nich.

Ale szczególnie zasłużoną i ciekawą postacią jest Maciej Zaremba – wieloletni prezes naszego Oddziału, członek honorowy PTT, prezes honorowy Oddziału „Be-

skid” w Nowym Sączu. To dzięki niemu organizacja i jej styl działania dały podstawy do rozwijania i doskonalenia form aktywności Oddziału Beskid. Był wieloletnim redaktorem oddziałowego pisma „Beskid”. Nadal prowadzi statystyki i pisze sprawozdania. Nadal delikatnie zwraca uwagę na niedociągnięcia i nieprawidłowości

Czy władze Oddziału spełniają oczekiwania członków? Jakże są oczekiwania członków i sympatyków?

Okaże się to na Walnym Nadzwyczajnym Zebraniu Oddziału 11 kwietnia br.

A tak na poważnie: ciężko spełnić wszystkie oczekiwania, bo są często sprzeczne. Oczekiwań jest wiele: więcej wycieczek atrakcyjnych, przy pięknej pogodzie, tanich i dalekich oraz dostosowanych do preferowanego stopnia przygotowania fizycznego. W każdym bądź razie o spoczywaniu w doskonaleniu wycieczek, form aktywności i działalności nie ma co myśleć, nie mówiąc już o laurach. ■

JÓZEF HADUCH (O/Chrzanów)

Zmarł ks. Kazimierz Krakowczyk - pasterz spod Turbacza

W wieku 81 lat odszedł ks. Kazimierz Rudolf Krakowczyk, sercanin, wieloletni duszpasterz i opiekun Kaplicy Matki Bożej Królowej Gorców pod Turbaczem, nazywanej też Kaplica Papieską. Był kapłanem Grupy Podhalańskiej GOPR i podhalańskich lotników.

Był pierwszym „proboszczem” Kaplicy Papieskiej na Polanie Rusnakowej pod Turbaczem. Od maja do października w sezonie turystycznym w niedzielę i w sobotę odprawiał Mszę Św. poczynawszy od 1979 r. Wchodził co tydzień na Turbac z Kowańca, a następnie zamieszkał w pobliżu kaplicy w baczówce lub w schronisku w ziemie, gdy odprawiał Pasterkę, w Sylwestra i Trzech Króli. I odtąd rozpoczął regularnie swoje duszpasterstwo wśród górali i turystów. W ostatnich latach gdy był już słaby dowożono go na polanę samochodem.

Kaplica Papieska na Polanie Rusnakowej, była oczkiem w głowie ks. Kazimierza. W niej znalazła swoje miejsce pełna patriotycznych symboli Kapliczka Party-

zancka, przy której odprawił 11 listopada 1978 r. pierwszą Mszę Św. Powstała dla upamiętnienia walczącego w Górcach oddziału partyzackiego Józefa Kurasia „Ognia” i poległych partyzantów walczących za wolną Polskę. *Ponad pień świerka wystają trzy gałęzie. Na każdej hełm – dwa polskie z roku 1939 – piechoty oraz kawalerii, a ponadto angielski – spod Monte Casino. Pień okręcony jest drutem kolczastym, symbolem września 1939. W rozwidleniu gałęzi stoi figura Matki Boskiej - Królowej Gorców, która na głowie zamiast korony ma dłoń okupanta, a jej ręce złożone do modlitwy są skrępowane sznurem jak u jeńca* – wyjaśnił jej wymowę ksiądz Kazimierz.

Był znany wśród turystów, przewodników górskich, ludzi gór z całej Polski i z całego świata, tym którzy zawitali pod Turbac



Fot. Internet

na Polanę. Często gościł znany filozof ks. prof. Józef Tischner, i tak o nim wspominał ksiądz Kazimierz: *Po raz pierwszy zajrzał do Kaplicy Papieskiej w lipcu 1981 r. Akurat byłem nieobecny, więc na jakimś świstku napisał, że prosi o mszę dla ludzi gór w pierwszą niedzielę sierpnia. Od tamtego czasu te msze są odprawiane rokrocznie do dzisiaj.* Bywało, że w stanie wojennym na sierpniowej Mszy Św. Ludzi Gór było nieraz nawet dziesięć tysięcy. Rok później stanął koło kaplicy murowany ołtarz z kamieni – pamiątka 600-lecia obecności Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. I właśnie w tym miejscu ksiądz Tischner wygłaszał od 1997 r. słynne kazania o „ślebobdzie” - wolności.

Ksiądz Kazimierz Krakowczyk pochodził z Pszowa z rodziny górniczej i patriotycznej. Urodził się 5.10.1933 r. Jego dziadek był powstańcem śląskim, ojciec i brat górnikami. W 1948 r. zgłosił się do prowadzonego przez sercanów małego seminarium w Płaszowie. 13 września 1951 r. złożył pierwszą profesję zakonną w Stadnikach, a 29 czerwca 1959 r. przyjął w Krakowie w Kościele Bożego Ciała z rąk bpa Karola Wojtyły święcenia kapłańskie. Był wikarym w Węglówce, w Stadnikach, Płaszowie i Chmielowie. Uczył katechezy w Pilszczynie. Od 1975 r. mieszkał w domu zakonnym w Zakopanem przy ul. Gimnazjalnej 6 i był kapłanem w nowotarskim szpitalu. Przez 35 lat był duszpasterzem wśród górali i turystów. ■

Przeznacz 1% podatku dla PTT

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

KRS: 0000115547

W polu "Cel szczegółowy 1%" należy poinformować, na jaki Oddział przekazujemy 1% podatku, np. "Oddział PTT w ..."

UWAGA!

Członkowie i sympatycy oddziałów posiadających osobowość prawną mogą przekazywać 1% podatku bezpośrednio do Oddziałów, wpisując odpowiedni w odpowiednim polu właściwego formularza PIT jeden z poniższych numerów KRS:

- Oddział PTT w Bielsku-Białej - 0000085388
- Oddział PTT w Chrzanowie - 0000332365
- Oddział PTT w Jaworznie - 0000068103
- Oddział PTT w Nowym Sączu - 0000343564



WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK
SKŁAD: KATARZYNA ŚLEDZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)